

Podsumowując dotychczasowe uwagi należy stwierdzić, że książka Müllera jest pozycją interesującą, potwierdzającą jednak klęskę moralną i polityczną armii. Już w pierwszym okresie wojny kierownicza grupa godziła się na oddanie swoich umiejętności do dyspozycji reżimu, czyniąc to w wielu wypadkach z prostego karierowiczostwa. Najogólniej rzecz biorąc wyżsi dowódcy reprezentowali wszystkie możliwe wady: błędnie oceniali przeciwników i przegrywali rozgrywki z kierownictwem hitlerowskim, w dramatycznych momentach zawadzili swoich kolegów, bez protestów podporządkowywali się nowemu reżimowi, a opisane wynurzenia w dużej części oparte na domysłach i późniejszych wspomnieniach, wskazują na opór, który nigdy nie miał przerodzić się w działanie.

Tadeusz Cieślak

EMIL RECHTZIEGLER: *Westdeutsche Landwirtschaft im Spätkapitalismus*. „DWI - Forschungshefte” 4/1969, Berlin, 112 ss.

W rolnictwie Niemiec zachodnich w dobie współczesnego kapitalizmu dokonały się istotne przeobrażenia, w porównaniu ze stanem przed II wojną światową. Charakterystyczną cechą współczesnej gospodarki NRF jest tendencja do różnorodnych procesów koncentracyjnych, a więc skupiania większości ludności w zaglomerowanych ośrodkach miejskich, grupowania się zakładów przetwarzających i uszlachetniających plody rolne, koncentracji przedsiębiorstw handlowych zajmujących się odbiorem i rozdziałem żywności, a wreszcie koncentracji kapitału w rękach prywatnych przedsiębiorców i sektora państwowego. Również w rolnictwie występuje tendencja do koncentracji ziemi, powiększania skali produkcji, likwidacji małych, nie dochodowych gospodarstw rolnych.

Dotychczasowa polityka rolna, która popierała system gospodarowania rodzinnego zastępowana jest polityką komasacji gruntów, przemiany małych gospodarstw w wielkotowarowe oraz integracji kapitału przemysłowego z produkcją rolniczą, przy równoczesnym, coraz wyraźniejszym interwencjonizmie państwowym.

Obecny plan Mansholta przewiduje przechodzenie rolnictwa z gospodarki drobno- do wielkotowarowej, kontrolowanej przez sektor państwowy. Celem tej polityki jest wprowadzenie do rolnictwa coraz to nowocześniejszych środków produkcji, łącznie z maszynami cyfrowymi, które mają kierować nowoczesną produkcją rolną. Plan Mansholta przewiduje tworzenie dużych (80-120 ha) gospodarstw rolnych w formie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw, zajmujących określoną dziedzinę produkcji roślinnej względnie zwierzęcej. Podane w planie Mansholta wskaźniki skali produkcji, w porównaniu do dotychczasowych, są bardzo duże (zostały już omówione w „Przeglądzie Zachodni” nr 6/1969 w recenzji prac Martynowa oraz Todorowicza). Pojęcie optymalnej wielkości skali produkcji ulega zmianie, gdyż przykładowo gospodarstwo uważane jeszcze w r. 1950 za duże staje się w obecnych warunkach NRF średnim, a średnie — małym.

Autor omawianej pracy dostrzega wiele sprzeczności, jakie towarzyszą procesowi koncentracji produkcji rolnej we współczesnej dobie NRF. Przede wszystkim, obok znanych kryzysów agrarnych, jakie występują w NRF, pojawia się kryzys dotychczasowej struktury rolnej. W pierwszym rozdziale autor omawia zagadnienie rewolucji naukowo-technicznej oraz związanych z nią zmian w strukturze rol-

nictwa NRF. W następnych rozdziałach zajmuje się znaczeniem współczesnego rolnictwa w procesie produkcji narodowej, charakterystyką ekspansji kapitału państwowego w rolnictwie, zasadami poziomej kooperacji rolniczej, strukturą przemysłu rolno-spożywczego, przemysłów zaopatrujących rolnictwo, zasadami pionowej kooperacji oraz warunkami socjalnymi chłopów kształtowanymi pod wpływem nowej polityki rolnej.

Proces technizacji rolnictwa w NRF zaczyna się po II wojnie światowej i polega na przechodzeniu od metod intensyfikacji pracy do intensyfikacji nakładów finansowych. Zasadniczy jednak rozwój rewolucji naukowo-technicznej, wyrażający się poważnym nasileniem mechanizacji oraz chemizacji rolnictwa zaczyna się dopiero w latach sześćdziesiątych. W ramach tej intensyfikacji nakłady inwestycyjne na stanowisko robocze w rolnictwie NRF zaczynają być większe od nakładów przypadających na oprzyrządowanie stanowiska pracy w niektórych dziedzinach przemysłu.

Mechanizacja rolnictwa uwolniła wiele zbędnych rąk do pracy. W latach 1950 - 1968 zmniejszyła się liczba robotników w rolnictwie (z 3,8 mln do 1,7 mln), o 56%. Przewiduje się, że konieczne będzie dalsze zwolnienie zatrudnionych w rolnictwie, chociaż już obecnie w gospodarstwach 50 ha liczba zatrudnionych wynosi 2,3 statystycznego robotnika na jednym gospodarstwie.

Przy obecnym odpływie siły roboczej ze wsi do miast nawet zamożni chłopcy w 20 - 50 ha gospodarstwach nadal są zmuszeni do podejmowania wysokich nakładów finansowych, aby uwielokrotnić siłę swych mięśni przez wprowadzenie nowoczesnej techniki. Niestety w zasadzie pomagając rolnikowi w jego trudzie produkcyjnym z drugiej strony wymaga ona poważnego zadłużania się w bankach uzależniających go od kapitału prywatnych przedsiębiorców, względnie kapitału państwowego.

Racjonalne wykorzystanie urządzeń inwestycyjnych w rolnictwie wymaga ciągłego zmniejszania kosztów produkcji oraz zwiększania wydajności pracy, tym razem nie najmniej siły roboczej, lecz samego gospodarza-właściciela. Zdaniem autora, racjonalne zastosowanie nowoczesnych środków produkcji jest jedynie możliwe w warunkach wielkotowarowych, gdyż struktura drobnego gospodarstwa staje się nieodpowiednia dla postępu technicznego, nie rozporządza niezbędnym arealem gruntów, pogłowiem zwierząt gospodarczych, a wreszcie utrudnia przepływ kapitału, hamuje ogólnonarodowy postęp. Aby więc przejść do produkcji na większą skalę, konieczne się staje przeobrażenie drobnych i średnich gospodarstw rolnych, celem zapewnienia bardziej racjonalnego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego dla maksymalizacji efektów. W NRF istnieją również obrońcy utrzymania średnich gospodarstw wskazując na przykład Japonii, gdzie z powodzeniem wprowadza się na wielką skalę mechanizację i automatyzację prac w małych gospodarstwach. Niestety, kierunki mechanizacji i organizacji prac w rolnictwie japońskim są prawie nieznane w europejskiej literaturze fachowej.

Niezależnie od reprezentowanych poglądów obserwuje się powiększanie gospodarstw rolnych w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Liczba gospodarstw rolnych w latach 1949 - 1968 zmniejszyła się o 562 800, to znaczy o 29%.

Zdaniem fachowców, w NRF szanse na utrzymanie się posiadają obecnie gospodarstwa rolne o dochodzie nie mniejszym niż 15 000 marek rocznie. Z tego względu tylko 487 000 gospodarstw uznano za samodzielne, reszta — to gospodarstwa

przeznaczone do podziału i uzupełnianie gospodarstw samodzielnych. Tego typu przebudowa będzie dotyczyła 1 376 900 gospodarstw, których średnia wielkość statystycznie wynosiła w 1968 r. 9,34 ha. Koszt reorganizacji produkcji rolnej oraz komasacji gruntów szacuje się na co najmniej 40 - 50 miliardów marek w formie pomocy państwowej.

Na proces koncentracji ziemi zaczyna wpływać w NRF dynamicznie rozbudowujący się przemysł rolno-spożywczy. Postępujące umaszynowanie przemysłu wymaga skupu surowców ujednoliconych. Koncentracja produkcji środków żywności oraz handlu, który przechodzi na zasadę sprzedaży samoobsługowej, wiąże się z koniecznością produkowania przez rolnictwo surowców nie tylko ujednoliconych, ale i dużej ilości zachowującej wysoką jakość. Latwiejsze jest bowiem w tych warunkach programowanie procesów technologicznych systemu opakowań, transportu a wreszcie przeprowadzanie rachunku kalkulacyjnego. Obecnie gospodarstwom rolnym narzuca się wymogi dotyczące produkcji drobiu, bydła, trzody chlewnej względnie produktów sadowniczych lub warzywniczych. Przykładowo, centrale ogrodnicze żądają dostawy jabłek o ustalonej wielkości, gdyż sortowany towar może być następnie automatycznie pakowany i rozpakowany.

Dla przykładu też, średni statystyczny hodowca w NRF w r. 1967 utrzymywał 14,9 sztuk trzody chlewnej oraz około 7 sztuk bydła, a operacja skupu jednego producenta mięsa firmy *Schweisfurth-Gruppe* (przerób 730 000 świń rocznie) wymagała w tym czasie w rejonie współpracy z 21 000 gospodarstw. Przy tak znacznej liczbie producentów-hodowców trudno jest egzekwować ujednolicone wymogi pod względem ilości i jakości odbieranego materiału rzeźnego. Pojawiają się opinie, że obecna struktura rolna w NRF nie będzie w stanie dostarczyć niezbędnych ilości ujednoliconych-znormalizowanych surowców żywnościowych.

Wprowadzane różne formy integracji mają na celu zwiększenie obszaru poszczególnych gospodarstw samodzielnych. Otwiera się nawet możliwość rozwoju spółdzielczych form gospodarowania. Podstawową formą mają być rolnicze towarzystwa akcyjne oparte na wzorach ze Stanu Oregon w USA. Towarzystwa z nieograniczoną lub ograniczoną odpowiedzialnością mają się zająć obniżaniem kosztów produkcji oraz poprawą i ujednoliceniem jakości produktów rolnych.

W rolnictwie NRF poważne znaczenie posiada obecnie kooperacja pozioma. Pod tym pojęciem rozumie się sąsiedzka pomoc gospodarczą w najróżniejszej formie, np. na odcinku wspólnego użytkowania maszyn rolniczych, tworzenia związków produkcyjnych, porady fachowej, finansowej, zarówno w produkcji roślinnej, hodowli zwierząt gospodarczych lub w warzywnictwie i sadownictwie. Kooperacja pozioma, która nie posiada centralnie opracowanych przepisów prawnych umożliwia przejmowanie kapitału ze źródeł, które nie są zainteresowane małymi gospodarstwami rolnymi.

Niezależnie od rozwoju kooperacji poziomej rozwija się na terenie NRF kooperacja pionowa, której zadaniem jest ściśle połączenie rolnictwa z przemysłem oraz handlem. Dalsza racjonalizacja produkcji żywności zależy od powiązania samodzielnych i jakby niezależnych dotąd procesów produkcji oraz reprodukcji. Tego rodzaju kooperacja wymaga przechodzenia gospodarstw rolnych na wąskie specjalizacje produkcji, co z jednej strony umożliwia unowocześnienie, ale z drugiej strony naraża rolnika na zwiększone ryzyko produkcji, uzależnione od praw wolnego rynku, zwłaszcza że ceny ulegają cyklicznym zmianom. W miarę jednak rozwoju

koncentracji i kooperacji przy rozbudowie sektora państwowego rozważa się przejście od ceny wolnorynkowej na państwową, która ma zmniejszyć ryzyko produkcji i zbytu oraz uniezależnić rolnictwo od ryzyka wolnej konkurencji. W tej sytuacji rolnik musi coraz bardziej decydować się na specjalizację swej produkcji oraz posiada coraz mniej szans na wolne zbywanie swych surowców i półproduktów, uwzględniając nadprodukcję żywności w NRF. Autor uważa, że w najbliższej przyszłości handel i dystrybucja żywności, jak również jej odbiór od rolnika, zostanie uregulowany, dzięki powołaniu organizacji *European Food Distribution Association (EUFODA)*, która ma na celu połączenie i ujednoczenie całego rynku zachodnio-europejskiego w dziedzinie żywności.

W ostatnich latach coraz wyraźniej występuje uprzemysławianie technologii produkcji żywności wynikające z koncentracji oraz technizacji. Przemysł przejmuje na siebie szereg usług dla rolnictwa, np. przeprowadzanie całych łańcuchów połączonych z odbiorem plodów rolnych, nowe formy zbywania towarów itp.

W przemyśle spożywczym oraz zaopatrującym rolnictwo pojawił się m. in. kapitał amerykańsko-szwajcarski oraz holendersko-brytyjski zainteresowany zagadnieniem produkcji żywności. Podobnie jak w poprzednim okresie skupiał on swe zainteresowanie głównie na zagadnieniu paliw i materiałów pędnych. Wymienione przedsiębiorstwa posiadają poważny wpływ na rolnictwo NRF narzucając swą politykę. W najbliższych 15-20 latach przewiduje się, że polityka podporządkowania rolnictwa przemysłem jeszcze znacznie się rozszerzy. Przyszłościowe rolnictwo NRF mechanizowane, a następnie automatyzowane, ma być podporządkowane programowaniu maszyn cyfrowych.

Nowe przemiany rolnictwa NRF wywołują niezadowolone większość rolników, zwłaszcza starszego pokolenia. Nie są bowiem dotąd uregulowane dostatecznie sprawy rent i emerytur oraz dofinansowanie na zmianę zawodu. Istnieją również opory psychiczne, tradycyjne oraz zawodowe zwane w NRF „romantyką gospodarowania”. Obecna sytuacja powoduje brak perspektywy zawodowej nie tylko wśród chłopów mało i średnio rolnych, chłopo-robotników, ale nawet w warstwie dotąd zamożnych rolników — właścicieli dużych gospodarstw.

Ogólnie biorąc, praca Rechtzieglera jest interesującym przyczynkiem do poznania zjawisk zachodzących we współczesnym rolnictwie NRF. Może służyć jako baza do dalszych opracowań nad aktualnym stanem rozwojowym integracji przemysłu w dziedzinie produkcji żywności, która społecznie jest najbardziej pracochłonna i kosztowna.

*Aleksander Bartosik*

*Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych* opracowali Zygmunt Dulczewski i Andrzej Kwilecki. Wydanie drugie. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970, 662 ss.

O znaczeniu danej pozycji wydawniczej, jej walorach, żywotności poruszanej w niej problemów, o aktualnym zapotrzebowaniu społecznym na nią, świadczy między innymi jej wznowienie. W przypadku omawianego tomu jest to zjawisko raczej bez precedensu, biorąc pod uwagę fakt, że dotyczy pamiętników pisanych przed kilkunastoma laty. Zachowały one jednak w dalszym ciągu swą wartość, z jednej